

SŁOWO

WILNO, Sobota 12 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82., Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalic. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. niestrzażka nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

„Tydzień Rolniczy“ w Wileńszczyźnie

W związku z obchodem „Tygodnia Rolniczego“ odbyły się we wszystkich powiatach województwa liczne zebrania przy miejscowych Kółkach Rolniczych. Dowodem ogromnego zainteresowania sfer rolniczych akcją „Tygodnia Rolniczego“ może służyć ilość uczestników na poszczególnych zebraniach, które średnio wynosiła około 300 osób, a niejednokrotnie dochodziła do ilości 500 — 800 (Piassa, Jazno, Prozoroki, Hermanowice, Dokszyca). Porządek dzienny zebrań przewidywał referaty, wygłaszane przez personel agronomiczny, obrazujące obecny stan, w jakim się rolnictwo nasze znalazło i drogi jakimi kroczymy winno w celu naprawy sytuacji rolnictwa, a co zatem i całego kraju. Oprócz zebrań lokalnych odbyły się we wszystkich powiatach nadzwyczajne zebrania, Towarzystw Okręgowych z podobnym porządkiem dziennym.

W rezultacie powyższych zebrań podjęto szereg następujących uchwał:
II. Stwierdzamy, że dotychczasowy bieży rozwój polskiego gospodarstwa zmierzając do rozproszenia i wszelkich wad życia społecznego i gospodarczego, do ruiny warsztatów rolnych i związanych z rolnictwem i jego organizacjami gospodarczymi i innych czynników gospodarczych, społecznych i państwowych.

Zródłem tego katastrofalnego stanu jest postępująca od lat trzech w szybkim tempie kurczenie się działu rolnictwa w rozdziale dochodu społecznego, który w ostatnim roku przeszedł w zupełne zatrącenie równowagi pomiędzy dochodami rolnictwa, a jego przymusowymi, bądź niezbędnymi wydatkami.
III. Jedynym niemal dochodem rolnictwa jest sprzedaż jego wytworów. Ogólny poziom cen artykułów zbywanych przez rolników, obniżył się w ciągu ostatniego 3-letniego o 54 proc. Dochód rolnictwa, pomijając już zmniejszenie produkcji, znalazł więc tylko z powodu obniżenia się cen produktów rolnych, przeszedł o połowę.

Głównym rozchodem rolnictwa jest zakup środków produkcji i konsumpcji pochodzenia przemysłowego. Ogólny poziom cen tych towarów obniżył zaledwie o kilkanaście procent. Drugim głównym rozchodem rolnictwa są wydatki na opromienienie i spłatę zadłużenia, wynikłego z kryzysu. Ta kategoria rozchodu rolnictwa nie ulegała zmniejszeniu, a raczej wykazuje tendencję wzrostu. Poza te wszelkie inne obciążenia i świadczenia rolnictwa bezpodstępnie i pośrednio, pozostały bez zmian.

Wobec powyższego udział ludności wiejskiej w rozdziale dochodu społecznego Polski uległ bardzo znacznemu uszczerpkowi nie tylko w znaczeniu absolutnym, ale i w stosunku do pozostałych sfer społeczeństwa. Ażkolwiek inne grupy społeczeństwa w Polsce ciągną ze stanu powyższego jeszcze pewne korzyści, to jednak należy uważać je za przejściowe.

Postępujący bowiem szybko zanik siły nabylczej i płacicznej najliczniejszego w naszym kraju społeczeństwa rolniczego, nie tylko niszczy dorobek gospodarczy i kulturalny warsztat rolnych, nie tylko rozpręga i obojędnia własną rolniczą instytucję kredytu i handlu, lecz także niszczy krajowy rynek zbytu dla wytworów prywatnego i państwowego przemysłu fabrycznego, usuwając podwaliny finansowe organizacji państwowej i samorządowej, podważa i wypacza instytucje kredytu prywatnego, grozi wyczerpaniem i plynącym stąd konsekwencjami całemu społeczeństwu i Państwu.

Zebrań na Zjeździe rolnicy zgłosiły poglądy, że przywrócenie warsztatów rolnym równowagi finansowej, a rolnictwu należnego mu udziału w rozdziale dochodu społecznego w Polsce, jest koniecznym warunkiem zahamowania postępującego rozkładu gospodarczego kraju i zapoczątkowania normalnych warunków dla rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych w Państwie.

Wskazując na obecny poziom cen produktów rolnych, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych. Wskazując na niezmieniony stan niezbędnych wydatków, obciążenia i świadczeń rolnictwa, na rosnącą stale rozpiętość cen osiągniętych przez rolnika, a płaconych przez konsumenta miejskiego, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych.

Wskazując na niezmieniony stan niezbędnych wydatków, obciążenia i świadczeń rolnictwa, na rosnącą stale rozpiętość cen osiągniętych przez rolnika, a płaconych przez konsumenta miejskiego, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych.

Wskazując na niezmieniony stan niezbędnych wydatków, obciążenia i świadczeń rolnictwa, na rosnącą stale rozpiętość cen osiągniętych przez rolnika, a płaconych przez konsumenta miejskiego, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych.

Wskazując na niezmieniony stan niezbędnych wydatków, obciążenia i świadczeń rolnictwa, na rosnącą stale rozpiętość cen osiągniętych przez rolnika, a płaconych przez konsumenta miejskiego, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych.

Wskazując na niezmieniony stan niezbędnych wydatków, obciążenia i świadczeń rolnictwa, na rosnącą stale rozpiętość cen osiągniętych przez rolnika, a płaconych przez konsumenta miejskiego, stwierdzamy, że dotychczasowa polityka państwowa, w zakresie polityki państwowej, ograniczona do stosowania środków utrzymania, bądź podniesienia cen produktów rolnych, jest nie wystarczająca, — tem więcej, że Władze Państwowe nie znajdują dla niej niezbędnych środków kapitałowych, a na rynkach światowych, od których jesteśmy uzależnieni, nie rokujemy poprawy cen produktów rolnych.

Obrady konferencji Genewskiej

GENEWA PAT. — Prezydium konferencji rozbrojenia kontynuowało dzisiaj dyskusję nad raportem o zakazie wojny chemicznej, a mianowicie dyskusję w sprawie sankcji. Jest to niewątpliwie centralny punkt całego zagadnienia. Dotychczasowa dyskusja uwidoczniła, że niektóre delegacje pragną postawić sprawę niejasno. Tendencjom tym przeciwstawił się wczoraj delegat Francji, — wskazując na konieczność represjalii zbrojnych przeciwko państwu, łamiącemu swe obowiązki. W tym samym duchu wypowiedział się sprawozdawca Pilotiti i wiceprezydium Politis.

Członek delegacji polskiej, gen. Burhardt — Bukacki, w przemowie swej przypomniał, że delegacja polska zawsze zajmowała jasne stanowisko i uważała

sankcje zbiorowe za konieczne. W komitecie sędziów delegacji polskiej zgłosił projekt pomocy dla państwa, ofiary napadci. Sprawa pomocy nie wyczerpuje zagadnienia, albowiem trzeba ustanowić karę za zbrodnię napadci.

Należy się obawiać, że komitet ekspertów oświadczy, że wszelka kontrola przysługująca wojnie chemicznej jest izyryczna, że względu na to, iż państwa obawiać się będą szpiegostwa ekonomicznego, w fabrykach chemicznych. Jedyną gwarancją są sankcje. Przypominając sobie, że w roku 1914 znano tylko 30 gazów, a dzisiaj znanych jest tysiąc przeszło gazów, delegat polski oświadczył, że należy dać państwu napadniętemu pewność, iż cały świat przyjdzie mu z pomocą bezwzględnie.

Niemcy w walce

PRZECIWKO TRAKTATOWI WERSALSKIEMU

BERLIN PAT. — Wczorajsze oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona o równoprawności zbrojnej, przyjęte zostało przez niemieckie koła mniotrajne z zadowoleniem. Mowę Simona uważa się za poważny etap w walce o uwolnienie Niemiec od postanowień traktatu wersalskiego. Zawiera ona — zdaniem kół niemieckich — zasadnicze uznanie niemieckiego postulatów o równoprawności. Na mi-

jęcej mają postawienia przyszłej konwencji rozbrojenia.

Prasa niemiecka pod wpływem wyjaśnień dzienników angielskich i biura Reutersa z wyraźną obawą przewiduje możliwość wysunięcia ze strony angielskiej żądania, na które Niemcy nie mogłyby się zgodzić. Odnosi się to do żądania, ażeby Niemcy uznały status quo i zawarły t. zw. Locarno wschodnie.

Komunistyczne, wojenne i pacyfistyczne demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAT. — Dzisiaj o godzinie 10 przed południem w Paryżu i okolicach komunistyczny urządili wielkie manifestacje. — Wzniesiono 10 trybun, z których przemawiali liczni mówcy.

PARYŻ PAT. — Dzisiaj po południu o godzinie 15-iej na pamiątkę zwycięstwa, odniesionego w wojnie światowej odbyła się pod patronatem marszałków Francji uroczystość religijna w garnizonowym kościele Inwalidów, w

czasie której odśpiewano Te Deum i De Profundis. Kanonik katedry Notre Dame wygłosił okolicznościowe przemówienie.

PARYŻ PAT. — Dzisiaj po południu w Panteonie przed grobem Jauresa odbyła się wielka demonstracja pokojowa, w której wzięł udział partja socjalistyczna, Liga Praw Człowieka, związki zawodowe departamentu Sekwany oraz szereg innych organizacji pacyfistycznych

Sprawa księcia Pszczyńskiego w Hadze

HAGA PAT. — Dzisiaj po wysłuchaniu ponownego wystąpienia agenta niemieckiego przewodniczący Trybunału haskiego zamknął rozprawę usną nad ekscępcją rządu polskiego w sprawie

skarży rządu niemieckiego, dotyczącej księcia Pszczyńskiego, zastrzegając dla Trybunału możliwość żądania dalszych wyjaśnień od agentów obustronnych.

Ofiary zaburzeń genewskich

GENEWA PAT. — Dzisiaj zmarł w znow jeden z rannych podczas on-g-dających zaburzeń, powiększając liczbę o-

fiar do 12. W Morges koło Lozanny nowo bilizowano dzisiaj trzy szwadrony kawalerji kantonu Vaud.

Mussolini o sytuacji politycznej

PARYŻ PAT. — Mussolini udzielił wywiadu przedstawicielowi „Paris Midi“, w którym to wywiadzie między innymi oświadczył, że kryzys powinien zbliżyć poszczególne państwa, lecz nie przy pomocy siły, które dają jedynie iluzję zbliżenia, a w rzeczywistości kopią przepaść. Należy działać zgodnie z sytuacją, wywołaną przez kryzys. Recepta bez lekarstwa — to tylko świszczenie papieru. Włosi pracują, oszczędzają i czynią przygotowania. We Włoszech panuje dyscyplina i postępuje się według zgóry określonego planu. Włosi, którzy chcą przeżyć zwycięsko kryzys, muszą mieć władzę scentralizowaną, autorytatywną.

Na zapytanie, jakie punkty sporne dzieła Francji i Włochy, Mussolini odrzekł: „Przedewszystkiem nieznajomość we Francji dzisiejszego państwa włoskiego. Następnie Francja musi uwierzyć, że istnienie nowego regime'u we Włoszech jest rzeczywistością, która trwa i będzie trwać, oraz że nie ma on w sobie nic z przypadkowości. Wreszcie, aby w stosunkach z Włochami nie uprawiano machiawizmu. Trzeba przedewszystkiem szczerości, o ile chce się doprowadzić do pożądanego celu.“

W tem miejscu redaktor „Paris Midi“ przerwał, zaznaczając, że Mussolini chyba nie chciał przez to powiedzieć, że Włochy zwały się z pewnym moarstwem, którego postępowanie względem Francji nie charakteryzuje zbytnią szczerością, a które-

go gra znajduje poparcie w Rzymie. Mussolini zaprzeczył, dodając, że „Włosi również mówią czasem głupstwa, mimo że starają się mówić jak najmniej.“

Przechodząc do kwestji wojny i pokoju, Mussolini stwierdził, że nie jest bynajmniej zwolennikiem wojny. Wie on dobrze, że wojna jest klęską ludzkości. Jednakże twierdzenie, że nie będzie się już w przyszłości prowadzić wojny, jest naiwnością. Na zmianę o Briandzie Mussolini ograniczył się do powiedzenia, że istnieją dwie rzeczy: polityka i mistyka. W polityce zagranicznej Briand był mistyką.

Święto Niepodległości w Warszawie

WARSZAWA PAT. — Dzień święta Niepodległości jest równocześnie dniem święta lotniczego, którego najważniejszym momentem było odświecenie o godz. 13 na placu Unj Lubelskiej pomnika Lotnika, dzieła prof. Wittiga.

Już o godz. 12-tej zaczęły przybywać na plac delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przed frontem pomnika ustawili się kompania honorowa 21 pp. ze szłandarem i orkiestra, 3 kompanie szkolny podchorążych: lotnicza, inżynierska i piechoty, dalej zajęły miejsca rodziny po poległych lotnikach, delegacje pułków lotniczych, oficerowie rezerwy, organizacje PW.

Specjalnie przygotowane miejsca zajął rząd z premierem Prytorem na czele, członkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, prezes Najwyższej Izby Kontroli państwowej gen. Krzemieński, generałowie, duchowieństwo z ks. arcybiskupem Roppem, oficerowie wojsk lotniczych, przedstawiciele Aeroklubu, zakładów lotniczych, LOPP, itd.

O godz. 13 przybył na plac Unji Lubelskiej, wityny hymnem narodowym p. Prezydent Rzeczypospolitej. Po odświeceniu pomnika p. Prezydent zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. W imieniu komitetu budowy pomnika wygłosił przemówienie b. minister Kuehn.

Skład Państwowej Rady Oświecenia Publicznego

W skład Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, powołanej do życia rozporządzeniem ministra WR. i OP. dnia 25 ub. m., a ukonstytuowanej w dniu 9 bm., wchodzi następujące osoby:

Ks. prof. dr. Bronisław Zongolowicz — podsekretarz stanu, Kazimierz Pieracki — podsekretarz stanu, dr. Michał Grażyński — wojewoda śląski, Franciszek Potocki — dyrektor departamentu, Karol Makuch — dyrektor departamentu, dr. Michał Mendys — dyr. departamentu, Waclaw Adamiecki — dyr. departamentu, ks. metropolita kościół prawosławny w Polsce, ks. Juliusz Bursche — superintendent kościoła ewangelickiego — augsburskiego, ks. dr. Edward Świejnie, ks. Jan Kandy Noryski-wicz, prof. dr. Mojżesz Schorr — rabin powiatokrewoy m. st. Warszawy, prof. dr. Stanisław Estreicher — delegat Polskiej Akademji Umiejętności, prof. dr. Stanisław Kutrzeba — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Stanisław Pawłowski — rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Wiesław Chrzanowski — rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Bolesław Miklaszewski — rektor WSH w Warszawie, Marja Jaworska — przewodnicząca sejmowej komisji oświatowej, prof. dr. Stanisław Zakrzewski — przewodniczący senackiej komisji oświaty i kultury, Ignacy Pytlakowski — kurator OS. warszawskiego, Jerzy Gadowski — kurator OS. łódzkiego, dr. Eustachy Nowicki — kurator OS. krakowskiego, dr. Michał Pollak — kurator OS. poznańskiego, Kazimierz Szlagowski — kurator OS. wileńskiego, Stanisław Lewicki — kurator OS. lubelskiego, Marjan Godecki — kurator OS. brzeskiego, Jan Fioletowicz — kurator OS. łódzkiego, Julian Poniatowski — wiceprezesa krzemienieckiego, prof. dr. Mieczysław Michałowicz — delegat naczelnej Izby Lekarskiej, ptk. dr. Zygmunt Gilewicz — dyrektor Centralnego Instytutu Wych. Fizycz., prof. dr. Józef Mikulowski-Pomorski — delegat Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej, dr. Stefan Ehrenkruetz — profesor Uniwersytetu Stefana Batoiego, dr. Antoni Jakubski — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Tadeusz Walok-Czarnecki — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Bogdan Nawroczyński — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Zygmunt Czerny — profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, poseł Julian Smulikowski — wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, dr. Marja Grzegorzewska — dyrektorka Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Wiktor Ambroziewicz — dyrektor gimnazjum im. Stefana Batoiego w Warszawie, prof. Władysław Skoczyński — delegat SPS, Juliusz Kaden-Bandrowski — delegat Związku Literatów Polskich, Eugeniusz Morawski — rektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, ks. dr. Jan Mauersberger — delegat Związku Harcerskiego Polskiego, Witold Ostrowski — prezes TSL, Władysław Sołtan — prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, ks. Antoni Ludwiczak — prezes Tow. Czytelni Ludowych, Kazimierz Rudnicki — delegat Rady Szkolnej Okręgowej Warszawskiej, Stanisław Machowski — delegat Związku Nauczycielstwa Polskiego, Stanisław Staszewski — delegat Związku Nauz. Pol., Marja Wyszczek — delegatka Zw. Nauz. Pol., Stefan Drzewiecki — delegat Zw. Nauz. Pol., Michał Siciński — prezes Stow. Chrześc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, inż. Aleksander Kapuściński — prezes Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych, dr. Franciszek Tomanek — delegat Stow. Nauz. Szkół Zaw., dr. Waclaw Sierpiński — prezes Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i średnich, Wanda Dzierzbicka — delegatka

TELEGRAMY

RADYKAŁ FRANCUSKI W POLSCE

TORUN PAT. — Dzisiaj przybył do Torunia deputowany francuski Pierre Cot, ożonek stronnictwa radykałów społecznych, który przyjechał do Polski na zaproszenie generała Góreckiego.

Deputowany wziął udział w wczorajszych uroczystościach oraz w uroczystości wręczenia sztandaru Federacji województwa pomorskiego i w obiedzie żołnierskim po defiladzie. Dep. Cot, na którym uroczystości wczorajsze sprawiły wielkie wrażenie, w rozmowie z gen. Góreckim wyraził gotowość zorganizowania w lecie przyszłego roku wycieczki kilkunastu wybitnych polityków z partji społeczno-radykalnej.

Wycieczka ta miałaby być poświęcona zwiedzaniu Polski, ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza. Dep. Cot dodał ponadto, że w lecie przyszłego roku przybędzie do Polski wielka wycieczka, złożona z 400 Albatryków. Cot, jako oficer rezerwy armji francuskiej, wyraził się z zachwytem o postawie defilującej armji czynnej i rezerwowej.

UROCZYSTE ZAPRYSIĘZENIE DR. PIĘTAKA

WARSZAWA PAT. — Wczoraj przed południem w sali konferencyjnej Najwyższego Trybunału Administracyjnego odbyło się w obecności p. premiera Prystora oraz gremjum sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego uroczyste zaprysiężenie nowego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, p. dr. Jana Kante-go Piętaka.

POLSKIE BEKONY W LONDYNIE

LONDYN PAT. — W związku z ograniczeniem przywozu bekony o 20 proc., ceny bekony w Londynie bardzo silnie wzrosły. Bekony holenderskie i polskie podniosły się o 5 szylingów na centnarze, dochodząc do 50 szylingów za ctn. Również ceny innych bekony stosunkowo wzrosły.

USTĄPIENIE SENATORA BORAHA

NOWY YORK PAT. — Wobec uzyskania przez demokratów większości w senacie, przewodniczącym wszystkich komisji senatu objęma senatorowie demokratycni, tem samem senator Borah przestanie być przewodniczącym komisji spraw zagranicznych a zostanie nim prawdopodobnie senator Swanson.

MANIFESTACJA KOMUNISTYCZNA

VINCENNA PAT. — Partja komunistyczna urządziła tu dzisiaj rano wielką manifestację, w czasie której doszło do starcia z policją. Manifestanci obrzucili policję kamieniami. Dwaj policjanci zostali ranni. Spokój szybko przywrócono.

BUNT WIĘZNIÓW W BIELEFELD

BERLIN PAT. — Po rozpoczęciu głodówki przez więźniów politycznych w zakładzie karnym w Bielefeld doszło dzisiaj do otwartego buntu. Więźniowie pod dowództwem znanego porucznika Reichwehry Scherowala, skazanego za akcję wyrotową, zdemolowali cele, wyrzucając przybory do jedzenia przez okna na ulicę. Przed gmachem więzienia zebrał się tłum, który wtórował okrzykami demonstracyjnym więźniom. Bunt został stłumiony siłami straży więziennej.

Stow. Dyrektorów Szkół Średnich Państw., inż. Kazimierz Turkowski — prezes Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Gospodarstwa Wiejskiego, inż. Piotr Drzewiecki — delegat Warszawskiej Izby Przem.-Handl., inż. Władysław Jacyna — delegat Pomorskiej Izby Rolniczej, dr. Robert Jahoda-Zółtowski — delegat Izby Rzemieślniczej w Krakowie, (ISKRA).

WYSTĄPIENIE PREMIERA BALDWINA w sprawie rozbrojenia powszechnego

LONDYN PAT. — W kołach politycznych Londynu podkreślają wielkie znaczenie jakie dla sprawy pokoju posiada wczorajsze wystąpienie w parlamencie wicepremiera Baldwin, który krótkim, lecz wysoce wymownym przemówieniem zakończył przed samą północą dyskusję rozbrojenia w Izbie Gmin.

Baldwin wypowiedział się za całkowitemu zniesieniu lotnictwa dla celów wojennych, i nie ulega wątpliwości, że w tym kierunku delegacja angielska zmierzać będzie w Genewie. Baldwin poszedł jeszcze dalej, oświadczając że nawet zniesienie awiacji wojennej nie uwol-

ni ludzkości od grozy ataków bombowych, albowiem samoloty cywilne mogłyby być użyte dla rzucania bomb. Dla skutecznego rozbrojenia niezbędną jest właściwa kontrola w lotnictwie cywilnym.

Przemowa Baldwin, wygłoszona z wielką mocą i przekonaniem prawie o północy, gdy nastawała 14 rocznica dnia zawieszenia broni, — sprawiła w Izbie Gmin głębokie wrażenie. Pożatem uważają za pewne, że to, co powiedział Baldwin, stanowić będzie między innymi treści propozycji brytyjskich, jakie wysunie w Genewie w przyszłym tygodniu Simon.

SILVA RERUM Rosja przed „piątym” głodem

Prasa warszawska poświęca szereg artykułów twórcy pomnika Poległych Lotników, Edwardowi Wittigowi. 11 b.m. odbyło się na Placu Unii Lubelskiej odsłonięcie pomnika, którego model był wystawiony w swoim czasie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Kurjer Polski (314) pisze: Pomnik przedstawia wyniosłą postać w kostiumie pilota o marsowym, lecz szlachetnym zaproszeniu w dal obliczu. Figura lotnika oparta o przekątną smigła — ma u stóp swych stylizowane łuski chłonu i strażkane części aparatu — które formalnie tworzą dalsze rozwinięcie kompozycyjnej myśli rzeźbiarza. W ujęciu formy ogólnej i poszczególnych jej fragmentów — Wittig trzymał się zasady technicznej równowagi przestrzennej w rozbudowie bryły — przyciemniłem kompozycyjnym stał się tu pion podkreślony kontrastowo diagonalnym motywem smigła oraz linia mi lotniczych atrybutów u dołu — tak, iż całość kompozycyjna figury doskonale wiąże się z podstawą (cokołem) pomnika (arch. Jaworński). Monumentalność całej kompozycji polega tu na syntetycznym ujęciu formy — na podświetleniu istoty budowy w każdym prawie fragmencie pomnika — czyli na organiczności formalnej kompozycji, a nie na organiczności funkcjonalnej, o co się kusi zazwyczaj rzeźbiarści naturalizm.

Sfery gospodarcze stołkowskie, które od lat cieszą się w świecie opinią najlepszych znawców rzeczywistości sowieckiej, wyrażają obecnie wobec prasy francuskiej obawy o najbliższe miesiące życia gospodarczego Rosji.

dostarczyła za ledwie 34 procent zapasów, których się od niej domagano. Runęły wszystkie nadzieje, związane z październikiem, zazwyczaj najbardziej wydajnym gospodarczym miesiącem: przyniósł on tylko 22 procent tego, czego przyniósł miał.

Niemniej fatalnie ma się rzecz z innym spichrzem Rosji, z Kaukazem. Nawet w porównaniu z ubiegłym rokiem wyniki żniw znalazły o połowę. Podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o zboże, ale o białko. W ciągu tych piętnastu lat od katastrofy. W ciągu tych piętnastu lat od katastrofy. W ciągu tych piętnastu lat od katastrofy.



NIEOBLICZALNE NASTĘPSTWA

Zagadnienie przemysłowe jest stare jak świat. Niema takiego państwa, któreby u siebie posiadało czy wyrabiali absolutnie wszystko co jest obywatelowi potrzebne. — To też każde państwo sprowadza z zagranicy pewną ilość artykułów i czerpie poważne dochody z nakładania na te artykuły opłat celnych, akcyzowych lub innych.

Podobno przyspieszona budowa Dnieprostroju, który miałby „oświetać 63 proc. Ukrainy”, jak to obliczyli precyzyjnie politycy komunistów, miała ma celu zachęcenie ludności ukraińskiej do owocniejszej pracy. „Zachęta” najwidoczniej nie dała rezultatu.

Sfery gospodarcze Szwecji stwierdzają, że tym razem nie wojna domowa, ale ukrośnij rodzaj złożyły się na klęskę głodu: „piąty głód” — piąty, oczywiście, na tle kilkunastu nieoliczonych — ma za przyczynę fakt, że właśnie w obecnym roku praesa toczyła się w pełni w ramach gospodarstw kolektywnych, przy niemal kompletnym zlikwidowaniu gospodarstwa jednostkowego. Zupelnie rozprężenie, niedbalstwo, opadnięcie wydajności pracy, były pierwszymi krokami nowego systemu, a zarazem będą przyczynami klęski gospodarczej. Prest.

Doroczne Święto Policji Państwowej



W dniu wczorajszym korpus policji państwowej obchodził w stolicy uroczyste wigilie swego dorocznego święta, przypadającego na dzień 11 listopada. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele Pokarmickim za spókoj duszy poległych na służbie oficerów i szeregowych P.P. komendant główny Policji Państwowej płk. Jagrym-Maleszewski dokonał w siedzibie Głównej Komendy Policji odsłonięcia tablicy marmurowej z nazwiskami 15-tu policjantów poległych w r. 1932.

W WIRZE STOLICY

JAK SOBIE RZĄDZIĆ Z MAJĄTKIEM?

Grupa bidulek, spadkobierców po jakimś powstańcu z 63-go roku, wyprocesowała od rządu po 9 latach ładny majątek. Więcej włożyli w ten proces zdrowia i wysiłku, niż antenat w powstanie, no — ale zwyciężyli. Ciocia Ficpa kupiła od nich odzyskany majątek za 80.000 zł. — naturalnie raty płacić przestała, wekśli swych nie wykupuje.

„Licytuję mnie, mówię zabierajcie sobie ten majątek”. Tego bidule za nic nie chcą, co będą robić z tą ziemią? znowu sprzedadzą komuś i znowu wpadną. Więc idą na warunki, które im dyktuje ciocia Ficpa. — Dam panu 500 zł. — mówi jednemu, ale pod warunkiem, że pan zaraz kupi u mnie wieprza za 250 zł.

Co ma robić nieszczęśliwy? Bierze 250 zł. i wieprza, którego odprzedaje rzeźnikowi za 80 zł. Drugiemu ciocia wpycha 30 kilo masła, trzeciego obarcza tonną kartofli.

Ostatnio nic nie miała na sprzedaż, ale pewien stolarz był jej winien 70 zł. Rzekła do biduli: — Dam panu 200 zł., ale musi pan kupić trumnę u tego stolarza.

Naco mi trumna? — Kiedy on nie ma nic innego na składzie.

W ten sposób ciocia Ficpa spłaca swe długie. Podatków wcale nie płaci, ma już zasługi na 5000, obiecuje, że gdy dojdzie do 50.000 zł. to zacznie się starać o ich umorzanie. Teraz nie warto, bo za mąla sama.

Ten majątek nie jest złym interesem! — mówi. Karol.

PRZYMUSOWY ROK PRACY FIZYCZNEJ ZAOPIEGANIE HIPERPRODUKCYJ I INTELIGENCJI W NIEMCZACH

W dniu 1 kwietnia 1933 roku wejdzie w Niemczech w życie projekt ustawy, uważanej za „jeden z majolekawszych eksperymentów nie tylko prawodawczych, ale i wychowawczych obecnej epoki”. Jest on też dyskutowany obszernie we Francji i Anglii, gdzie wywołal apele wielu ludzi za naśladowaniem go i tamtych krajach. Tam również hiperprodukcja młodej inteligencji jest bardzo wielka i tam również szuka się pewnych środków zaradczych.

Projekt ustawy niemieckiej jest w zasadzie ogromnie prosty:

— Oto po dwóch pierwszych latach studiów akademickich, młodzi universyteci niemieccy opuszczają uczelnie i zostają przydzieleni do specjalnych „kompanij pracy” — które nie są niczym innym, jak akademickimi „artelami” robotniczymi. Pod specjalnym kierownictwem dokonują przy późniejszej pracy, przy budowie i na prawie dróg, przy żniwach i robotach w polu itd. Ustrój jest wojskowy, z mniejszym jedynie rygorem: mieszkają razem, są przez państwo żywieni i utrzymywani, otrzymują specjalny żołd, posiadają nawet jakby mundur. „Posiadają” nie jest tu przesadą, bo jeśli obecnie ustawa jeszcze nie obowiązuje, to już dziś w kilkuset punktach Niemiec pracują takie kompanie, utworzone „na ochotnika” przez młodziaków akademickich, która bardzo sobie chwali tę inowację. Po roku pracy wrócą oni do seminarium z odświeżoną głową, z większym zasobem sił fizycznych i w lepszym zdrowiu.

Plasma niemieckie podkreśla, że jest to przedłużenie czasokresu studiów o rok, co dodatnio ma wpłynąć na zmniejszenie nieproporcjonalnie wielkiego napływu do kadry młodej inteligencji i przeciwdziałanie noszącemu tam bezrobocie. Ponieważ Niemcy nie posiadają powszechnego przysmu służby wojskowej, przeto normalny okres studiów jest tam krótszy niż u nas i „proces produkcji” młodych dyplomatów maogłi szybszy. Eksperyment w każdym razie ciekawy. Prest.

„Samohon” na Wileńszczyźnie

Przed kilku dniami trafiło mi do ręki sprawozdanie Urzędu Akcyzowego o wykryciu na Wileńszczyźnie potajemnych gorzelniach i rektyfikacjach skażonego spirytusu. Horendalne liczby! Za rok 1931 wykryto 1232 gorzelnie, a w roku 1932 już w styczniu wykryto 416, w lutym 360, w marcu 385, w kwietniu 349, w maju 355 w czerwcu zaś (po wydaniu obostrzonych przepisów — 190, w lipcu 215 itd.

Żeby zrozumieć całą rozrost takiego gorzelnictwa, należy przytoczyć sobie, że przeciętne wykrywa się w najlepszym razie co dziesięć gorzelnie, a dziesięć takich tytuzezasz prosperuje. Bywały wypadki, że policja wykrywała dobrze zorganizowane gorzelnie po kilku latach potajemnych i szwedliwych operacji, które wzbogaciły swoich przedsiębiorców. Przecież jest jasnym, że gdyby wykrywano każdą potajemną gorzelnię zaraz po jej uruchomieniu, to nie byłoby żadnego rachunku dla takich przedsiębiorców, i takie gorzelnictwo odradziłoby się. Proszę teraz ilość wykrytych gorzelni pomnożyć przez 10, na każdą taką gorzelnię przypisać tyl ko 100 litrów odpożegnego spirytusu i tę sumę pomnożyć przez 4, — potajemnie gorzelnie biorą od swoich konsumentów po 4 zł. za litr spirytusu, i wówczas dopiero zrozumiemy, ile pomimo ciężkiego kryzysu trafia gotówki zamiast do Skarbu Państwa — do kieszeni nieuczciwych konkurentów monopolu.

Żeby zrozumieć całą rozrost takiego gorzelnictwa, należy przytoczyć sobie, że przeciętne wykrywa się w najlepszym razie co dziesięć gorzelnie, a dziesięć takich tytuzezasz prosperuje. Bywały wypadki, że policja wykrywała dobrze zorganizowane gorzelnie po kilku latach potajemnych i szwedliwych operacji, które wzbogaciły swoich przedsiębiorców. Przecież jest jasnym, że gdyby wykrywano każdą potajemną gorzelnię zaraz po jej uruchomieniu, to nie byłoby żadnego rachunku dla takich przedsiębiorców, i takie gorzelnictwo odradziłoby się. Proszę teraz ilość wykrytych gorzelni pomnożyć przez 10, na każdą taką gorzelnię przypisać tyl ko 100 litrów odpożegnego spirytusu i tę sumę pomnożyć przez 4, — potajemnie gorzelnie biorą od swoich konsumentów po 4 zł. za litr spirytusu, i wówczas dopiero zrozumiemy, ile pomimo ciężkiego kryzysu trafia gotówki zamiast do Skarbu Państwa — do kieszeni nieuczciwych konkurentów monopolu.

BOHATER MÓRZ POŁUDNIOWYCH

POWRÓCIŁ DO KRAJU PO CZTERDZIEŚCIELETNIEJ WĘDRÓWCE

Od kilku tygodni bawi w Polsce p. Krystyn Modrzewski, który większą część swego życia, niemal lat 40, spędził na ciągłych wędrowkach po morzach południowych. Ostatnio p. Modrzewski był właścicielem plantacji w krainie Londonia, mianowicie na jednej z wysp archipelagu Salomona. Historia p. Modrzewskiego obfituje w wiele ciekawych momentów. Jako kilkunastoletni chłopiec wyjechał z ojcem, zesłańcem politycznym, na Syberję, stąd zaś po śmierci ojca przedostając się na Kamczatkę, gdzie zaciągnął się na jeden z rosyjskich statków, połowiających fok. Odtąd w niustannych podróży przemierza prawie całą kulę ziemską. Był kopaczem złota na Północy, „gauchero”, czyli poszukiwaczem kaurczu w puszcach południowej Ameryki, agentem handlowym w Afryce, hodowcą w Australji, rolnikiem w Kanadzie etc.

Ostatecznie, trawiony nostalgją, sprzedał swoją plantację na oceanie Południowym i wrócił do kraju. Za niewielki kapitał, jaki posiadał, nabył domek w jednym z osiedli podwarszawskich, gdzie zamierza spędzić resztę swych dni.

CZY PERSJA JEST PROWINCJA FRANCUSKA

Gafa Uniwersytetu Paryskiego należą do dość szeregicznych: Uniwersytetowi temu ofiarowało poselstwo Królestwa Persji 50.000 franków, aby w miejscowych do mach akademickich ufundował nową pokoj. Szereg państw ma już takie „domy” ufundowane w Paryżu dla swych studentów i Uniwersytet ufundował pokój, ale dygnitarze z kwesturji postanowili, że „nie warto” budować go w ogólnie „Maison des Etudiants” i że o wiele służszej i rzeczozej będzie umieszczenie przyszłego

„pokoju Persji” w... „Maison des Provinces Francaises”.

I na korytarzu wśród nazw dziesięciu innych niezaprzeczalnych prowincji Trzeciej Republiki przybyła w ten sposób nowa „prowincja”.

Inteligencja urzędniłków uniwersyteckich posłała na uzupełnienie wszystkich tak dalece, że zawiadomili o tem posła perskiego, który się zlekka zdziwił i zdziwienie swe zakomunikował z uśmiechem przedstawicielom władz. Prest.

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNI SZLAKACH”

napisał B. W. ŚWIECICKI Pierwsza ilustrowana broszura o poległych oficerach lotniczych-bohaterach por Fr. ŻWIRCE i inż. St. WIGURZE. Żądać we wszystkich kioskach i księgarniach. Cena tylko 1 złoty.

Nareszcie dziś Dancing-Raut „X-go TYGODNIA AKADEMIIKA” W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO stroje wizytowe, ceny biletów śmiesznie niskie 4 zł. i 2 zł. dla akademików

Nigdzie poza Wilnem

Bawił kilka dni w Wilnie (tak się mówi: bawił) i jego zabawiono — pewien dziennikarz szwajcarski. Przyszedł on na środek literacki o Karaimach. Urządzono mu owację: licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała Szwajcara, który czuł się zakłopotany, nigdzie indziej bowiem w Europie nie biłoby mu brawa i nie witali tak kordialnie i ostantacyjnie. Więc Szwajcar zrozumiał, że musi na oklaski odpowiedzieć i wygłosił krótkie przemówienie po niemiecku. Lepiej byłoby, gdyby odpowiedział po francusku, gdyż filmy dźwiękowe nie mówią się u nas zakazane. Ale stało się: mówił gładkim, zaokrąglonym, pięknym językiem niemieckim. Na szczęście nie rzekł nic o odwiecznych związkach przyjaźni polsko-szwajcarskiej, o tem, że obydwa te narody ożywiały zawsze duch wolności i niepodległości, o Kościuscu w Solurze i muzeum Rapperswilsciem. Prawdopodobnie nic o tem nie wiedział. Rzekł natomiast w takie mniej więcej słowa:

macie surowy klimat, że ocenić uroku waszego miasta można dopiero w przepychu letniej zieleni i stoiska. Nie wiem. Będę się starał przyjechać do Wilna latem, choć myśle, że u was zawsze kwitnie wiosna.

Gdy Szwajcar powiedział „kwitnie wiosna”, sala rozedrgała się oklaskami. Oklaski również zadźwięczały w momencie, gdy mówił o włoskich uliczkach. Reminiscencje Italji i wiosna, ach primavera — to istotnie wruszające. Bijmy brawo za to, że przypominały miejscami Italję.

Ale był również moment w przemówieniu pochlebny, gdy przed sąg przeleciał leciutki smerek. Okiełznany natychmiast staropolską gościnnością smerek niezadowolony. W którym miejscu był smerek, czy trudno domyśleć się? Każdy już wie. Tak, wtenczas gdy padło słowo „Wschód”, wtenczas gdy padło słowo „Rosja”. Wilno przypominało Szwajcarowi Rosję? Oburżają.

Miałem okazję krótkiej pogawędki ze Szwajcarem. Prawdziwie kulturalny i żywo interesujący się wszystkim człowiekiem: stu procentowy zachodnio-europejski dziennikarz. Jakże nie zadać mu banalnego pytania:

— Co panu spodobało się najbardziej w Wilnie?

Co? Każdy już wie. Tak, ghetto, ghetto... I jeszcze to, że znalazł w Wilnie bardzo dużo ludzi, mówiących po niemiecku. Tego nie spodziewał się.

O, u nas każdy inteligent mówi po niemiecku — odrzekłem — u nas już w szkołach powszechnych, nie mówiące o gimnazjach, uczą niemieckiego.

Tak powiedziałem i sądzię, że postąpiłem patriotycznie i politycznie. Skoro Szwajcar styszał w Wilnie tyle języka niemieckiego, niech przynajmniej napisze potem w swojej szwajcarskiej gazecie, jak wysoko nauka tego języka stoi w naszych szkołach; niech ewentualnie wyrazi życzenie, czy nie należałoby, odwijając się nam, wprowadzić w gimnazjach szwajcarskich naukę języka polskiego. Żądanie to może stać się rewolucyjnym dla szkolnictwa szwajcarskiego, które, jak wiadomo, posługując się przeważnie regionalno-kantonalnymi metodami.

Ogólnie biorąc, Szwajcar był Wilnem zachwycony. „Prijechał i naszol, czo łaskam niet końca”... Co zaś naprawdę napisze o Wilnie po powrocie do ojczyzny, niewiadomo. Może jak Louis Duifort opowie o brukach wileńskich i plotkach, mazanych wapnem? O dziurawym dżbanku w pierwszorzędnym hotelu i rezeźniku, przypominającym wymiarami chustkę do nosa? Cudzoziemcy, fetowani przez nas, potrafia płatać nam figle. Może właśnie dlatego, że są fetowani. Jeden raczy ich tem, inny tamtem; ten prowadzi ich tutaj, tamten gdzieindziej; wreszcie w głosach ich robi się bigos. Nie przyswajają sobie w ciągu paru dni pobytu skomplikowanych lekcji o Wilnie, jakim im u dzielni; pamięć ich nie zdoła uporządkować wszystkich otrzymanych wiadomości, nie są więc jępnymi, i powracając do siebie, piszą tylko o tem, co zdążyli zaobserwować własne-

mi oczami. Dlatego też często piszą rzeczy nieprzyjemne.

Wracając do Szwajcara, utkwily mu jak widać w pamięci dwa wrażenia wileńskie: zachód pomieszany ze wschodem i ghetto. Nie będziemy zapewne z tego zadowolony. A jednak jest to fakt. Elga Kern także najbardziej zainteresowała się ghettem. Pamiętał natomiast innego bardzo kulturalnego cudzoziemca, którego oczarowały przedewszystkiem cerkwie wileńskie. Nie mógł odejść od cerkwi na Zwierzyńcu i długo przysługiwał się cerkwi na Pólaniec. Obchochadł ją dookoła, zadziarł głowę, pochłaniał jej pięć kopuł. Te dwie cerkwie silnie wstrząsnęły nim, niż barok św. Piotra i Pawła, gotyck sw. Anny czy arkadowy dziedziniec uniwersytetu. Cudzoziemiec zresztą był katolikiem. Dlaczego stawał w zachwyście przed cerkwią, a doś podobnie oglądał kościoły? Prawdopodobnie z tego powodu, że widział dużo kościołów w swojej ojczyźnie, może nawet piękniejszych, bogatszych i starszych od wileńskich. Czy mało jest cudownych kościołów w Belgji i we Francji, we Włoszech i w Hiszpanji? A takich cerkwi, w takim stylu, cudzoziemiec ten nie widział. Stąd jego zainteresowanie i zachwył. Pragmiemy przecie nowych i świeżych wrażeń. Pragnieniem tem tłumaczy się ciekawość cudzoziemców dla ghetta wileńskiego: są to mirabilia, których u siebie nie oglądają. My zaś najczęściej pokazyjemy im to, czego mają pod dostatkiem u siebie; to, co zostało u nas ich rękami — rękami włojskimi i francuskimi majstrów — wykonane. I czujemy się dotknięci, gdy jeden z drugim dostrzega w Wilnie ślady kul-

tury wschodniej, które utożsamia z rosyjskością. Nie chcemy być oryginalni. Rosjanie właśnie tem się odznaczali, że pokazywali Europie swoją odrębną fizjognoję. I to zadecydowało o ich kulturnym wpływie na Europę i na nas'row nież. Literatura, malarstwo, architektura, teatr, muzyka, taniec — wszystko to było w Rosji oryginalne i dlatego entuzjastycznie Europe. Swoją odrębność u mieli Rosjanie posuwać bardzo daleko i podkreślał w sposób bezkompromisowo krańcowy. Przez usta swych największych poetów wołali, że są Scytami. Wspomniał poeta Gumilow śpiewał ekstazytycznie:

Mnie cudziścia, i eto nie obman: Moj przedok był tatarin kosogłazyj, Swirlepij gunn... I zjany moje nie są oszukańcze: Wam przedkiem był tatarzyn skoñołki, Okrutny hannu...

Możemy, jeśli kto chce, odwrócić się od takich esklamacyj ze wstrętem, ale musimy przyznać, że to poczucie odrębności nadawano Rosji intelektualnej ogromny pęd i rozmach twórczy. A że ten pęd zaważył na naszej sztuce i na naszej literaturze, nie trzeba tego udowadniać. Nie byłoby rozkwitu współczesnej poezji polskiej, nie byłoby Tuwimów, Wierzyńskich, Iwaszkiewiczów bez Balmontów, Briusowich, Bloków, czy nawet Majakowskich. Nie byłoby również Szymanowskiego bez rosyjskiej muzyki, Szydziańskiego czy Lalewicia, gdyby nie „biłstiatelnyj” Sankt-Pieterburg.

I oto, kiedy styżesz, jak cudzoziemiec odczuwa w Wilnie coś żydowskiego czy rosyjskiego — nie irytuje mię to ani nie

oburza. Trudno — pierwiastki te tkwią jednakże w Wilnie. Nie trzeba tepić ich. Przeciwnie, można je znakomicie propagandowo wyzyskać. Każde miasto na Zachodzie przyciąga turystów jakąś osobliwością: tu krzywa wieża, tam gontole, gdzieindziej Zwinger lub carillony, tu mamy piwo najlepsze, tam znowu pâté de foie. Każdy przewodnik szeroko rozpisyuje się o takich osobliwościach, każdemu miasto opiewa je w prospektach i robi na nich świetne interesy. Amerykański businessman przyjeżdże specjalnie do Rzymu, aby wypić butelkę wina w Bibliotece; polski pielgrzym zawita do Wenecji, by się odfotografować z gołębiami na placu San Marco.

Cudzoziemcy raczą się w Wilnie ghettem. Myślę, że ono właśnie powinno stać się tą przynętą, na którą powinniśmy ścigać ich jak muchy na lep. Magistrat musi zwrócić na nie szczególną uwagę; przywrócić mu całkowicie średniowieczny charakter, zrehabilitować nauki, świecić w nocy smolnemi pochodniami, a jego mieszkańców ubierać na przyjazd każdego turysty w odpowiednie szaty.

Jedynie w Europie, nigdzie poza Wilnem nieogładane, prawdziwe, autentyczne, średniowieczne ghetto! — Tak powinny zaczynać się propagandowe spektaky. Masowy napływ turystów gwarantowany. A z nimi napływ dolarów i funtów: stąd doobrył i rozkwit miasta. Możliwe jest również, że demontując turystom ghetto, zwrócimy bezwiednie ich uwagę i na inne, przeoczane obecnie przez nich, piękności Wilna. Przecie i w Wenecji nietylko są gołębie, a w Monachium piwo. Wysz.

Tajemnicza próba porwania uczenicy szkoły powszechnej

WILNO. — We czwartek wieczorem 13-letnią uczeniczkę szkoły żydowskiej przy ulicy S-to Jankińskiej Sime Gordonównę (Jatkowa 3) spotkała przycięta, która — jeśli okaza się, że miała taktyczne miejsce — postawiła policję przed zagadkową sprawą porwania dziewczynki.

Na zapytania dziewczynki, dokąd ona ją wiezie, nieznajoma nie odpowiadała. Wystraszona dziewczynka zaczęła prosić, by ją zwolniono, lecz nieznajoma nie zwracała na jej bagna żadnej uwagi. Wówczas porwana poczęła głośno krzyczeć i wzywać pomocy.

KRONIKA wileńska

Konferencja kolejowa w Monachium. — Dowiadujemy się, iż w Monachium w Monachium odbędzie się konferencja polsko-niemiecka w sprawie nowego rozkładu pociągów osobowych, kursujących między Polską a Niemcami.

SOBOTA Dziś 12 Krystyna Juro Stanisława

REWIZJE OSOBISTE U PLATNIKÓW PODATKOWYCH. — W związku z zajęciami, jakie miały miejsce podczas przeprowadzania rewizji osobistych u płatników podatków, władze skarbowe otrzymały ponownie instrukcje, w jakich wypadkach można stosować rewizje tego rodzaju.

SKARBOWA DYPLOMY UZNANIA Za pracę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

W uznaniu zasług, poniesionych w pracy na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dowódcą Okręgu Korpusu N. 3 w porozumieniu z wojewódzkimi władzami WF i PW nadał dyplomy uznania całemu szeregowi osób. Z Wilna odznaczni zostali m. innymi:

POCZTOWA Akademia pocztowców ku uczczeniu 14 rocznicy Niepodległości. W sobotę dnia 12-go listopada r. b. w Małej Sali Miejskiej ul. Końska Nr. 1 odbędzie się uroczysta akademka ku uczczeniu 14-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości zorganizowana przez wileńskich pracowników pocztowych.

AKADEMICKA Zarząd Seccjalny Marjański Akademików USB zawiadamia, że dnia 13 listopada o godz. 8,30 (bez kwadransa) w kościele św. Jany przy głównym ołtarzu zostanie odprawiona przez J. E. ks. arcybiskupa inauguracyjna msza św. z komunią św.

ROZNE Ostrzeżenie Kurji Metropolitalnej. — Kurja podaje do wiadomości, że ostatnio pojawił się w Wilnie Jan Tarło - Tarlowski, przed którym przestrzegano zagranicą, a ostatnio i w Polsce, że występując jako ksiądz, wprowadza w błąd społeczeństwo i wyłudza datki.

SZKOLNA SHELLEY'S INSTITUTE. — Dyrekcja podaje do wiadomości, że za zezwoleniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dniem 1-go grudnia otwartą zostanie TEATR ANGIELSKI.

ZEBRANIA I ODCZYTY Zarząd Stow. B. Wychow. Gimn. przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu wzywa wszystkie uczennice i uczniów na walne zebranie, które się odbędzie w niedzielę 13-go o godz. 16-jej ul. Mickiewicza 48 m. 6.

KOLEJOWA Usprawnienie ruchu kolejowego. — Onezgodnie w Warszawie odbyła się konferencja naczelników wydziałów ruchu wszystkich dyrekcji kolejowych.

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

SPORT CO NIOSĄ NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE?

Niedzielne mecze ligowe, a będzie ich cztery, przybliża mas do rozwiązania zagadki: kto będzie mistrzem, a kto rozstać się z Ligą?

Jedno z tych spotkań, Legja — Polonia zdecydowanie o losie tej ostatniej. Przegra — może się uważać za porażkę, wygra lub zremisuje — może mieć nadzieję.

Pogoń lwowska z Ruchem walczyć będzie o I lokatę w Lidze. Po odpadnięciu Warty, Pogoń może liczyć na fuksa. Byłoby nim wysokiocifrowe zwycięstwo, wysuwające przed Cracovią. Gdyby tak się stało i gdyby następnie Cracovią przegrała z Legją, Pogoń zostałaby mistrzem.

Spotkanie LKS — Garbarnia może być uważane za sensacyjne, gdyż lodzianie w wypadku zwycięstwa mieliby szansę do zdobycia mistrzostwa. Słabe to szanse, lecz przy najbardziej sprzyjających warunkach możliwe.

Mecz Wisła — Warszawianka nie ma poważnego znaczenia. Obydwie drużyny nie są zagrożone spadkiem. Wisła ostatnio prezentowała się lepiej, a Warszawianka grała szczególnie; w niedzielę o obie dołożą starań.

Sensacyjnie natomiast zapowiada się mecz o wejście do Ligi. Legja poznańska przyjeżdża do Krakowa, aby walczyć z Podgórzem. Gospodarze są wysokooprocentowanymi faworytami, ale kto wie? Legja zdobyła się na wysiłek, i może wygrać, a przynajmniej zremisować. Mielibyśmy wtedy decydujące spotkanie na neutralnym gruncie. (t)

BALE I ZABAWY Sobótką Rewja Kolejowa. Dziś o godz. 21 w Sali Ogniska Kolejowego ulica Kolejowa 19, zespół Dramatyczny urzędu 1-szą Sobótkę Towarzystwa z Rewją w celu nawiązania serdecznego stosunku pomiędzy Zespołem a Publicznością.

REWJA p. t. „Tęgo jeszcze nie było”, z udziałem doskonałego humorysty p. Kostajńskiego i całego zespołu dramatycznego oraz tani i obfity bufet organizowany we własnym zakresie, dają gwarancję przyjemnego spędzenia czasu.

Zaproszenia można nabywać w Kancelarii Ogniska po cenie 2 zł. i 1 zł. 50 gr. 100 w niedzielę 13 listopada o godzinie 20 powtórzona zostanie Rewja po raz ostatni. Dochód przeznaczony na X Tydzień Akademicki.

TEATR I MUZYKA Teatr Wielki Pohulanka — daje w sobotę 12 12 bm. i niedzielę 13 bm. o godz. 8-jej wieczór komedję Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”. Ceny propagandowe.

Uwaga, dzieci! „Niebieski ptak” wrócić od was odcieli! — Spieszczyć więc na niedzielny poranek, albo popołudnie! — Czardziejska baśń. Maeterlincka „Niebieski ptak” dana będzie raz jeszcze w niedzielę 13 bm. o godzinie 12 w południe oraz w niedzielę 13 b. m. o godzinie 4 po południu. w teatrze na Pohulanke.

Tani poniedziałek w teatrze na Pohulanke odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 8-jej wieczorem. — Będzie to zarazem pożegnalne przedstawienie świetnej komedji Morstina — „Dzika pszczoła”.

Premiera sztuki B. Shawa w teatrze Wielkim na Pohulanke. — Najnowsza sztuka B. Shawa „Zbyt prawdziwe aby było dobre” wejdzie już we wtorek 15 bm. na afisz teatru Wielkiego.

Staty teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie gra dziś w Kurzeżu, 13 bm. — w Nowogrodzie, 14 bm. — w Nowogrodzie, 15 bm. — w Baranowiczach.

Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś po raz 8-my barwna i melodyjna operetka „Kryśka Leńszczanka” z E. Gistaetd we wspaniałej kreacji „Kryśki” w otoczeniu znakomitego zespołu ze Szczawinkim (Cesarz) i Wyrwicz - Włochrowskim (reżyser sztuki) na czele. Małownice dekoracje i piękne kostiumy tworzą prawdziwie artystyczną całość. Zniżki akademickie ważne.

Niedzielną popołudniówką w Lutni. — W niedzielę 13 bm. ukaże się na przedstawieniu niu popołudniowym po cenach znizowanych „Księżniczka czardasza” w obsadzie premierowej z Elną Gistaetd w roli tytułowej.

Koncert wokalno - muzyczny ku czci Fryderyka Chopina — urządzony staraniem ucznia szkoły powszechnej Nr. 17 (Wielka Pohulanka 18) odbędzie się dnia 13 bm. w niedzielę o godzinie 16 w sali ślubnej. — W programie: orkiestra, śpiewy solowe i chóru z akompaniamentem fortepianu. Popisy w grze na skrzypcach i fortepianie solo, i na cztery ręce (mazurki, walce, i dwa preludia C-moll, i A-dur. Recital muzyczny: nokturny i polonyz Fryderyka Chopina.

CASINO — Quick. PAN — Tommy Boy. HELIOS — Bezbożne dziewięć. HOLLYWOOD — Romanse cygańskie. STYLLOWY — Dama w szkarłacie. SWIATOWID — X-27. LUX — Sterowiec L. A. 3.

DROHICZYN nad Bugiem — Otwarcie świetlicy strzeleckiej. — Dnia 30 października odbyło się otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego. Z tego powodu o prócz gości z Bielska Podlaskiego, zebrano się w izbie Związku 40 — 50 osób miejscowych.

Były, — rozumie się — mowy i przemowy. Wice p. Piotr Ruczał, prezes Związku, wyjaśnił cel i zadania Strzelca; p. Moniuszko, burmistrz, zagrzewał do pracy społecznej; p. Jępert z Bielska wyrażał radość swoją z powodu serdecznego stosunku do Strzelca obywateli Drohiczyń; ks. kanonik dr. Antoni Rojko, rektor seminarium tułtejszego, zwracał uwagę na wielką sprawę obrony ojczyzny i bardzo ubolewał, że oprócz Związku Strzeleckiego i szkolnych przysposobionych wojskowych, nikt o tem prawie nie myśli i tem się nie zajmuje; cieszył się więc JW. ks. kanonik, że w swojej parafii ma Związek Strzelecki, którym opiekować się nie przestanie i któremu z serca podarował życzy rozwoju w imię hasła: Salus rei publicae suprema lex!

W tej milej i prostej uroczystości, jaką u siebie odbywać osiedla — daleko rzucione od miasta, była rzecz bardzo rzadka; p. prezes w swojej mowie zaznaczył, że Związek Strzelecki nie prosi o pomoc pieniężną, jeno wygłąda i liczy na świadomościę paroczki moralnej. Nie było więc na tem zebraniu pieśni o kryzysie. Ks. Michał Rutkowski.

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

WYPADKI I KRADZIEJE BÓJKA. — Na miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej wybuchła bójka na tle parochianów osobistych, podczas której został dotknięty pobity rzeźnik Antoni Laskowski (Antokolska 61).

HELENA STAŃSKA Po długich i ciężkich cierpieniach ostatecznie zmarła dnia 11 listopada r. b. w wieku lat 75. Pogrzeb z domu żałobcy przy ul. Bobrujskiej 26 na cmentarzu Kwosa odbędzie się dnia 13 listopada, w niedzielę o godz. 3-jej Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w kaplicy na cmentarzu Rossa najaztym o godz. 8 rano. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają stróżkami DZIECI I WNUKOWIE

Rocznica Niepodległości w Wilnie

Wczorajsze uroczystości z okazji Rocznicy 11 listopada, rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Kazimierza. Uroczystą Mszą św. celebrował J. E. ks. Metropolita Jabrzykowski w asyście duchowni stwa.

Na Mszy św. byli obecni liczni przedstawiciele władz państwowych z wojew. Bezkowiczem, miejskich z prez. Maleszewskim i wojskowych z gen. Skwarczyńskim na czele. Ponadto przybyli szefowie wszystkich urzędów niezawisłych. W czasie nabożeństwa artylerja oddała przepiśwaną liczbę strzałów. Na obchodnym placu przed świątynią ustawili się oddziały kawalerji, artylerji, saperzy, oddziały przysposobienia wojskowego, korporacje akademickie, stowarzyszenia, szkoły.

Po modłach za pomysłnością Rzeczespospolitej obecni udali się na ul. Mickiewicza, gdzie u wylotu ul. Tatarskiej nastąpiło przyjęcie defilady. Defiladę przyjął gen. Skwarczyński w tow. woj. Bezkowicza.

W czasie marszu oddziałów, nad miastem krążyły samoloty wojskowe.

O godzinie 1 po pol. w Sali Miejskiej odbyła się akademka, zorganizowana przez Federację Obrońców Ojczyzny.

Byli na niej obecni: wojewoda, rektor Januszkiewicz, kurator Szelagowski, prezesi Ratański, Falkowski, Wysocki, Zochowicz, ks. Kafarski — dyrektor biura Akcji Katolickiej wraz z ks. Aleks. Mościckim, sekretarzem Akcji Kat., wicewojewoda Janowski, gen. Skwarczyński, starosta Janowski i inni.

Zgalił akademkę prezes Góra, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Przemówienie dotyczące wielkopomnej Rocznicy wygłosił dr. poseł Brokowski. Po odegraniu Poloneza Szopena i wiankującej pieśni wojskowych, nastąpiły deklamacje p. Sumorokowej i produkcje chóru pocztowców pod kierownictwem p. Szczepańskiego. Na zakończenie orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Wieczorem we wszystkich dzielnicach miały miejsce akademie dla tamt. mieszkańców. Również w godzinach wieczornych na placach miejskich koncertowały orkiestry wojskowe.

Puls mydła toaletowe 80 bob.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

POZABIERAĆ TE SŁUPY!!! Nie od dziś i nie od wczoraj domagano się Wilno o „Arbonu” tablic informacyjnych, wskazujących miejsce postoju jego wozów. Nie dziwota! Polowanie na autobusy i wsiadanie „na chybiłk” do przyjemności nie należy? Czekasz ty, dobry człowieku, bite pół godziny na takiego Le-wjatanu arbonowego, w miejscu domniemanego postoju, by on ci wreszcie przemknął przed nosem, zniejąc kłębami smrodliwego dymu, lub też zatrzymał się ale o 15-20 kroków od ciebie, ruszając akurat w tym momencie, gdzieś dopadł go po rozpaczliwym „bogu na przelaj”!

Mimo jednak gwałtownych apelów prasy w tym względzie, „Arbon” przez czas dłuższy pozostawał zimny i niewzruszony i nie robił nic! Aż wreszcie „obgodzienstwował”!!!

Pewnego dnia przy cukierni Rudnickiej go ukazał się szpetny ślupek drewniany z dużą „alapaową” deską, przymocowaną u góry i opiewającą, jakiejś linij autobus i w jakich odstępach czasu będzie się tu zatrzymywał...

Nieco później analogiczne słupki ukazały się i w innych punktach miasta. Ociekające krwią czerwonej farby, którą je ochlapano, wyglądały jak słupki, przegotowane dła skazańców na miejscu straceń, całość zaś, z deską na wierzchu, przypominała niebdałe przybitą do patyka deszczulicę, przy pomocy których właściciele placów budowlanych na przedmieściach ogłaszają, że dany teren jest do nabycia, lub że nie wolno w tem miejscu wysypywać śmieci... W najlepszym wypadku mogłaby taka tabliczka gdzieś na prowadzonym informować podróżnego, że — powiedzmy — do wsi Kamponowa pozostaje jeszcze 3 kilometry, ale by w ówczernim miejscu miejsce mogło coś podobnego być ustawione w śródmieściu dla oznaczenia przystanków autobusowych, to skandal, z którym się pogodzić nie można!

Miłośnicy Wilna powinni głośno zaprotestować przeciwko podobnemu sposobowi rodzimego miasta przez obcych Wilno zagranicznych geofizjografów i ich lokalnych agentów! Nie to postaci rzeczy nie zmienia, że słupki te są, rzekomo, prowizoryczne; wiemy bowiem, że „prowizorzy” umięją i nas trwać całymi latami i więcej!

Dzisiejsze słupki to regres, to cofanie się wstecz! Nie pozwólmy na tak jaskrawą dekadencję urbanistyczną wileńskiej! Bronmy estetyki i gruntu Gedyminowego!

Żadamy przystanków godnych naszego miasta! Przechodźni.

250 CZY 2500? 10 b.m. akademicy wileńscy zorganizowali uroczystości żałobne ku czci ś.p. Stanisława Wacławskiego, zabitego podczas zeszłorocznych rozruchów.

Odbyło się więc nabożeństwo żałobne, później wyruszył pochód na cmentarz antokolski, gdzie został pochowany ś.p. Wacławski.

O pochodzie czytamy w jednym z wileńskich dzienników: Po nabożeństwie, które odbyło się o godz. 9,30 w kościele św. Jana, część uczestników nabożeństwa w liczbie około 250 osób udali się chodnikami na cmentarz Antokolski. Charakterystyczne jest, że 70 proc. uczestników stanowiły studentki, a nieomal wszyscy są uczniami Instytutu Nauk Gospodarczo-Handlowych.

Prawie zupełny brak w tem elemencie studentów, świadczy o zrównoważonych nastrojach młodzieży akademickiej, co należy zaznaczyć z prawdziwym zadowoleniem.

Natomiast inny dziennik pisze: Wymiesiono wieńce i ulokowano je w dwóch dorozkach, które wolno ruszyły w kierunku Antokola.

Obok dorozek, chodnikami ruszyła zwarta masa młodzieży. Pochód młodzieży, liczący około 2 1/2 tysięcy osób, kroczył w ciszy i spokoju ulicą Zamkową, Magdaleny, Arsenalską, Kościuski.

Koło kościoła św. św. Piotra i Pawła i dalej do cmentarza niesiono wieńce w ręku.

A więc: studenci uniwersytetu czy uczniowie Instytutu Nauk Gospodarczo-Handlowych? — 250 osób, czy też 2500?.

Zebranie Komitetu Pań Rato-wania Bazyliki wileńskiej

Z ramienna Komitetu Ratoowania Bazyliki Wileńskiej, w dniu 8-go listopada br. w Sali Konferencyjnej w Województwie odbyło się zebranie organizacyjnej Komisji Pań Ratoowania Bazyliki Wileńskiej, przy udziale licznie zgromadzonych osób. Między innymi postanowieniami zaprojektowano utworzyć 3 sekcje: dochodowo-niestawny, propagandową oraz zbiorczą. Następnę posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Pań ma się odbyć w mieszkaniu J.E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza w dniu 14 bm. o godz. 17-tej.

OSTROW OPADŁ SAMOLOT. — Na polach wsi Mnichowce na terenie gm. ostrowskiej z powodu defektu silnika opadł samolot wojskowy. Dzięki przytomności lotników, aparat nie uległ rozbitciu. Lotnicy również wyszli z wypadku bez szwanku. Po godzinnej naprawie lotnicy udali się w dalszą podróż.

SMIERĆ NA ROGACH BYKA. — We wsi Turce gminy turkiewickiej w oborze został przebity rogami przez byka 74-letni Adolf Michalewicz. — Michalewicz po godzinie nie odzyskał przytomności zmarł.

OPADŁ SAMOLOT. — Na polach wsi Mnichowce na terenie gm. ostrowskiej z powodu defektu silnika opadł samolot wojskowy. Dzięki przytomności lotników, aparat nie uległ rozbitciu. Lotnicy również wyszli z wypadku bez szwanku. Po godzinnej naprawie lotnicy udali się w dalszą podróż.

OPADŁ SAMOLOT. — Na polach wsi Mnichowce na terenie gm. ostrowskiej z powodu defektu silnika opadł samolot wojskowy. Dzięki przytomności lotników, aparat nie uległ rozbitciu. Lotnicy również wyszli z wypadku bez szwanku. Po godzinnej naprawie lotnicy udali się w dalszą podróż.

grodzińska

— OBCHÓD ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI. — 14-tą rocznicę odzyskania niepodległości Państwa, społeczeństwo grodzieńskie obchodziło niezwykłe podniosłe i uroczyste.

W przeddzień uroczystego dnia, domy bogato udekorowano zieloną i flagami o barwach narodowych, a wiele z nich iluminowano.

Najazutrz wczesnym rankiem podkuba z wieży kościoła garnizonowego.

W świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione nabożeństwa, na których byli obecni przedstawiciele władz i wojsko wości, oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwach D-ea OK III gen. inż. Litwinowicz przyjął defiladę wojska garnizonu grodzieńskiego, oraz organizację przysposobienia wojskowego.

W godzinach popołudniowych w kinach wyświetlano bezpłatnie okolicznościowe programy, poprzedzane krótkimi przemówieniami, poświęconymi uroczystości.

Wieczorem w teatrze miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie z odegraniem komedji A. Fredry pt. „Zemsta” — poprzez dzienne przemówieniem p. mec. Żaboklickiego, zaś w Domu Żołnierza przedstawienie dla podoficerów i urzędników OK III.

— AKADEMJA SODALICJI. — W sobotę dnia 12 listopada o godz. 4 pp. w sali teatru miejskiego odbędzie się akademja sodalicyjna — z okazji 15-letniego istnienia sodalicy młodzieży państwowego gimnazjum męskiego im. Adama Mickiewicza.

Wstęp za okazaniem zaproszenia od gr. 25 do zł. 1.50.

— PRZENIESIENIE W STAN SPOCZYNKU. — Pełniący obowiązki kierownika Sądu Grodzińskiego w Grodnie p. sędzia Biały, został przeniesiony w stan spoczynku.

stolpecka

— „KORDJAN” W WYKONANIU AMATORÓW KPW. — W ubiegłą niedzielę w sali Ogniska Kolejowego w Stolpcach, Kolejowy zespół PW. wystawił 3 sceny z „Kordjana” Juliusza Słowackiego. Słowo wstępne, w którym nakreślił tło ideowe i pierwiastek osobisty, wygłosił p. Władysław Molenda. Amatorzy opracowali scenę IV, V i VII aktu 3-go. Dekoracje lochów podziemnych, sali koncertowej i więzienia wykonał artystycznie malarz-amator p. Krasinski. Gra amatorów, dzięki starannemu opracowaniu, była bez zarzutu i na dość wysokim poziomie. Obsada ról była następująca: Imaginację — p. Lorek, Kordjan — p. Suszczyński, prezesa — p. Wasilewski, księdza i stracha — p. Molenda, starca i cara — p. Lebanszajn, I-go z ludu — p. Czeku, Grzegorza — p. Jackowski, spiskowców — pp. Pasierbiak, Górski, Rzożdzik, Wójcik i Monkiewicz. Przedstawienie wywarło duże wrażenie na publiczności, widzowie stwierdzili, że gra amatorów wznosi się na coraz wyższy poziom artystyczny. — Kordjan będzie odegrany jeszcze raz. — Dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na odbudowanie kościoła w Stolpcach.

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OPIEKI RODZICIELSKIEJ PRZY GIMN. PANSTW. — W ubiegłą sobotę odbyło się Walne zebranie O. R. przy Państwowym Gimnazjum w Stolpcach. Zebranie zajął prezes p. Martyka Stefan, poczem na przedwznowiczącego zebrania wybrano p. mjr. Bezęga, dowódcę 8-go Baonu KOP., na sekretarza p. Kobylańskiego. Referat wycho wywióz w współpracy szkoły z domem wychowawczy dyr. gimn. p. Smoter. Sprawozdanie z działalności Zarządu Opieki Rodz. za r. 1931-32 oraz sprawozdanie kasowo-rachunkowe złożył p. Martyka. Komisja Rew. w składzie pp. Gincburga, Wysockiego i Jerebuniga zgłosiła następujący wniosek: Komisja rewizyjna stwierdza, że wszystkie uchwały Walnego Zebrania z roku 1931 zostały wykonane przez Zarząd z wynikiem pomyślnym. Na podstawie dokonanej lustracji i dodatnich wyników działalności Zarządu, Komisja stawia wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium, zaś ze swej strony K. R. wyraża osobiste p. prezesa Wy. Następnie uchwalono budżet na rok 1932-33 na ogólną sumę w wydatkach i do chodach 5,280 zł. Dokonane wybory do zarządu i Kom. Rew. dały wynik następujący: do zarządu wybrani zostali pp. mjr. Bezęga, Martyka, Działko, Bartoszewicz, Sobolewski, Kasprzycki, Jerebunig, Baranowski. Do K. R. wybrano: pp. Gincburga, Sieniawskiego i Michniczuka. Na zebraniu było około 250 osób.

nowogrodzka

— ZEBRANIE SEKCIJ LUCZNEJ PRZY PODOKREGU ZW STRZEL. We wtorek dnia 15 bm. odbędzie się w lokalu Sekr. Wojew. BBWR. w Nowogrodzku zebranie Sekcji Łucznej, istniejącej przy Podokręgu Związku Strzel. Zebranie ma na celu: zorganizowanie międzyzwiązkowej Komisji dla zawodów łucznych oraz omówienie w szczegółach sprawy zimowego obozu łuczniczego, który będzie pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem w Polsce.

Bołączki

W artykule pt. „Bołączki szkół powszechnych w Nowogrodzku”, „Kurier Wileński - No wogrodzki” z dnia 4 listopada rb. po wycieciu wszystkich braków i niedomagań nowogrodzkie szkół powszechnych jakie zostały stwierdzone na ostatnim zebraniu Komitetów Rodzicielskich, czyni Związkowi Pracy Obywa telskiej Kobiet zarzut nieterosowania się lo sem dzieci szkolnych, tj. tych „o których naj więcej należałoby dbać”.

Poniżej nieścisłość zarzutu — wszystkim bowiem wiadomo że ZPOK stało współpracując w dożywianiu dzieci szkolnych, organizując zbiórki odzieży i gwiazdki — należy zwrócić uwagę, iż po pierwsze: zarządzenie tym bołączkom, które zostały wymienione w sprawo zdaniu z zebrania Komitetów Rodzicielskich (brak ławek, nieodpowiedni lokal, wysokie opłaty za łóżko, brak opieki lekarskiej, wody gotowanej, wieszadeł, ubikacji itd.) nie należy zupełnie do kompetencji ani możliwości Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet; a po drugie należałoby też zastanowić czy istnie nie dzieci ze szkół powszechnych są temi, które najbardziej potrzebują pomocy i opieki, — czyli, że są ich najbardziej potrzebnych?

ZPOK posiada bardzo dużo pola do wdzę czej choć niekiedy pracy, lecz głównym je go celem i zadaniem jest uprawa zagónów leżących zupełnie odległym, czyli takich, których uprawiać nie ma komu, — i pracy na nich wystarczą jeszcze dla niejednego pokolenia; a że w sąsiednich zagónach, mających swych zawodowych pracowników, rosnie niestety, du zo chwastów i kąkol, o tem wie każdy. — W chwili obecnej np. rolnictwo będące bez sprzeczenia najważniejszą dziedziną naszego ży cia, netyklo gospodarczego, lecz narodowego i państwowego, cierpi — już nie na bołączki — na skutek ciężkiej, bodaj że nieuleczalnej rany. Gdy rolnicy — może w niedalekiej przyszłości — przepadną, to przepadną i wszystkie inne, a przepadną do szeregu nędzy wyjątkowej — wówczas zgłoszą się o pomoc do Konferencji sw. Wincentego a Paulo i do ZPOK i będą uprawnieni do żądania od nich ratunku. Dopóki jednak — jako rolnicy — mają swe organ izacje, swoich fachowców i właściwą władzę, do której apelować mogą — nie przyjdzie z pewnością żadnemu z nich na myśl, narze kać na ZPOK czy inną podobną organizację, iż nie dba o tych, o których istotnie najwięcej dbać należy, — z ich bowiem upadkiem, tym samym dzieciom szkolnym zabraknie netyklo ławek, wieszadeł i ubikacji, ale przedewszystkiem — chleba i koca.

Narazie jednak, dzieci te, jako uczniowie szkół powszechnych posiadają swe zawodowe i przyrodzone kierownictwo i opiekę w Komitetach Rodzicielskich, nauczycielstwie i władzach szkolnych — czego nie można powiedzieć o licznych rzeszach ubogich matek, niemowląt, dzieci przedszkolnych, starych i samotnych kobiet i wszelakiej ciemnej — a nieraz bezdomnej nędzy — której ZPOK stara się w miarę sił i możliwości zaradzać.

Bołączek — niestety! — mamy dużo i wszędzie: w szkolnictwie niższym, średnim i wyższym, w przemyśle, handlu i rzemiośle, w literaturze i sztuce są również i w opiece społecznej — ale dlatego że jest ich tyle nie raczejmy sobie nawzajem kamieni na swoje zagony, bo któż jest bez grzechu? M. Róm.

baranowicka

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W dniu 31 października br. o godz. 20 odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu. Na wstępie odczytano protokół poprzedniego posiedzenia, który bez dyskusji przyjęto do wiadomości.

Następnie przystąpiono do najpilniejszego punktu porządku dziennego, rozpatrzenia protokołów komisji rewizyjnej, które zajęły prawie całe posiedzenie, a które wywołały burzę we wszystkich ugrupowaniach. Przed przystąpieniem do rozpatrzenia protokołów, których było 7, wpłynął wniosek o nieodczytywanie protokołów, czemu odno sprzeciwia się komisja rewizyjna, wreszcie na wniosek p. radnego Machaya uchwalono o czytaniu każdego protokołu osobno.

Odczytano protokół Nr. 19 w sprawie gospodarki ziemniaczanej. Po wyjaśnieniu magistratu, protokół i wyjaśnienia magistratu przyjęto do wiadomości.

Protokół Nr. 19a w sprawie gospodarki miejskiej przyjęto do wiadomości. Najwięcej dyskusji i debat wywołał protokół Nr. 20 w sprawie rewizji szpitala miejskiego.

W dyskusji zabierali głos radni wszyscy

Dziś premiera! Gigantyczne, tryumfalne, genialne w swej prawdzie arcydzieło bróła reżyserów CECILLA DE MILLE

Bezbożne dziewczę

T agiczne przeżycia dzisiejszej młodzieży. Najgłośniejsi arcydzi. Tysiące statystów. Kto tego filmu nie widzi — ten nie widzi. Film ten tyka dla ludzi o silnych nerwach. Uprasa się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w sobotę i niedzielę o g. 2 ej. Na 1 sy seans ceny niższe. Honorowe bilety bezwzględnie nieważne.

Sensacja — „JO — JO” bezpłatnie
Dyrekcja kina „Pan” dziś wyda osobom, nabywającym bilety na 1 i 2 miejsca popularną sportową zabawkę „JO — JO” GRATIS

TOMMY BOY

W roli gl. umab. publ. CLARK GABLE inaroca gwiazda MADGE EVANS. Akcja tyczy się na ile przepysznej przyrody. Malownicze widoki. Emocjonnie wyciskające. — Nad progr. Wspom. komed. a dziewięć, w 2 akt. Niech żyje gościnal i tygodnik dźwiękowy. Początek seansów 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o 2-jej

LILJANA HARVEY QUICK

Dziś ulubienica publiczności, bohaterka filmów „Precz z miłością”, „Z rozkazu księżniczki”, „Droga do raj”, „Kongres tancerzy”, „Liljana chce się rozwieść” w najnowszym przeobrażeniu p. t. NAD program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-jej. Ceny od 25 groszy. Anons! W tych dniach dawno oczekiwany film p. t. „SEKRET SIX”

ROMANSE CYGAŃSKIE

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne wszystkich czasów
W rol. gl. Brigida Helm i Józef Schildkraut oraz światowej sławy orkiestra cygańska Rodego
Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim
Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 48 groszy

MARLENA DIETRICH

— 27" (Kobieta szpieg)
Rewelacyjny przebrój „szczęśliwa” wy. W rol. gl. męskich Victor Mac Laglen i Barry Norton

KINA P. T. K. TEL. 214

Początki seansów: 1, 15, 20, 15 i 22.15

Kino „POLONJA”

Pocztowa 4.

Dziś! Potężny dram. na tle życia cyrkowców p. t.

ARENA

NAMIĘTNOŚCI

W rolach gl. znakomita gwiazda Lena Hald i słynny pogromca lwów Oskar Marlon ze współdziałaniem trój skrobów napowisrzonych w szczytowej sławy „5 ARTYONIS” — Popularna piosenka: „Ty moje kobietko” wstęp od 80 gr.

Kino „APOLLON”

Dominik 26.

Korzystając z okazji cenna wstęp tylko 49 gr. na ten film p. t.

Dzisiaj z Pawiaka

Bohaterska epopeja z Odsialności Narod. 1906 r. pułk Jana — Jura Gorzechowskiego
W rolach głównych: Adam Brodzis, Zofja Baticka, Karolina Lubińska i inni.

KINO „PALACE”

Orzeszk. 12.

Dziś! Dram. na tle stosunków społecznych w dobie inflacyjnej p. t.

„DAMA

POD

MASKĄ”

W rolach głównych: Dita Parlo, Arlette Marchal, Włodzimierz Gajdarow i Henryk George
WSTĘP OD 49 GR.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10, Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

SKLEP RADJOWY „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

WACŁAWA WALICKA 13)

Na pograniczu

Leżała potem z zamkniętymi oczyma, a Maruśka koło niej i cicho płakała. Mikołaj wyszedł odprowadzić księdza, kobiety rozeszły się, bo ksiądz nakazał, by nie męczyły chorej — niech ma spokój. Nie odeszła tylko Matrona. Stała oniesmielona nie w izbie, a nazewnątrz koło okna, które wychodziło na podwórze niedaleko płotu jej obejścia. Okienko było niewielkie w tylnej ścianie izby, koło łóżka chorej. Teraz ciemna postać Matrony przysłaniała całe okno. Babka raptem otworzyła oczy, spojrzała na Matronę i kazała otworzyć okno. „Matrona, staryszys, ciężko mnie umierać, o jak ciężko! Zapamiętaj to sobie!” I zaczęła znowu jęczeć — męczyć się: brako jej tchu, czkawka straszna rozdzierała jej wnętrzności, chwyciły ją kurcze, zrywała się i siadała, by za chwilę opaść na wezgłowie, mało co nie spadała z łóżka, tak ją zaczęło rzucać. Marusia nie mogła dać rady sama i gdy wrócił Mikołaj, pokolei musieli trzy-

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności

Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Wstęp od 75 gr.

Największy i najpotężniejszy dźwiękowiec i instrukcja najbardziej nieprawdopodobne a jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego ERNESTA LUBITSCA

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carol

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami (Philips'a), głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

wysłała przedko. Obejrzał się Mikołaj i zrozumiał, co robi przed chłewem. Z twardą strasznie zmienioną, rydłem wykopała ją i obróciła się, by spojrzeć na Mikołaja, który niósł jej właśnie w garnku trochę mleka. Wzięła tę trochę mleka i wylała do dołu.

„Nie zginie mleko krowom i krowy będą zdrowe — tak mnie babka wasza nauczyła”.

„Niemi, krótko odpowiedział Mikołaj i zaraz zawrócił do chaty. Gdy wyszła Matrona, stała na drabinie i odrywał deski od pułapu. Babka z powodu dostępu świeżego powietrza łatwiej zaczęła oddychać i mniej się rzucać. Mikołaj, stojąc wysoko na drabinie, nie przerywał roboty, spojrzał znacząco na Matronę. Maruśka tylko nic nie rozumiała i z niecierpliwością ciągle dopytywała się, co to wszystko ma znaczyć. Matrona pochyliła się do Maruśki i szepnęła:

„Tak robię, by czarownica lżejszą świeć miała”.

Babka powoli obróciła głowę i długo, jakby z wyrzutem patrzyła na Matronę. Matroną wstrząsnął jakiś dziwny, wprost śmiertelny strach. Maruśka

kich ugrupowań. Skandaliczny ten protokół magistrat chciał swą uchwałą zbagatelizować, za co dostało mu się porządnie. Ławnik Mukosię bronił się, trzeba mu okazać sprawiedliwość, bardzo mocno, ale to nie nie pomogło.

Wpłynęły dwa wnioski radnego Głębika o wybranie specjalnej komisji, zadaniem której jest zbadać zarzuty, przeprowadzić dochodzenie, tembardziej że i komisji rewizyjnej zarzucano nieścisłość i drugi radnego Machaya o przekazanie tej sprawy komisji dyscyplinarnej.

Celem zastanowienia się nad wnioskiem radnych Kola polskiego zarządzone przerwę, która trwała 25 minut. Po przerwie radny Machay cofnął swój wniosek, wobec czego wniosek radnego Głębika przeszedł jednogłośnie.

Do komisji wybrano pp. Kleczkowskiego, Bukowskiego, Izygona, Weltmana, Worobojewskiego, przewodniczącym komisji wybrano p. burmistrza Jarmulskiego.

Protokół Nr. 21, zawierający zarzuty przeciwko aptece miejskiej, ośrodka zdrowia, na wniosek radnego Głębika nie odczytywano, a sprawę przekazano specjalnej komisji, wybranej na tem posiedzeniu.

Protokół Nr. 22 i wyjaśnienie Magistratu w sprawie rewizji działu technicznego magistratu, przyjęto do wiadomości i zalecono magistratowi wykorzystać art. 189, 192 i 199 ustawy budowlanej w sprawie krycia dachów gontem w dzielnicach drewnianych.

Protokół Nr. 23 i wyjaśnienie magistratu w sprawie rewizji łaźni miejskiej przyjęto do wiadomości i zalecono magistratowi, by przeprowadził doświadczenia w sprawie łaźniowego opalu łaźni, poczem uchwalono, by kierownik łaźni był zatrudniony wyłącznie w łaźni, natomiast dla obsługi działu gospodarczego, który dotychczas pełnił kierownik łaźni, zaangażować nowego pracownika.

Protokół Nr. 24 i 25 przyjęto do wiadomości bez dyskusji.

Ręszta protokołów, jako uzgodniona, i nie nastrożająca zastrzeżeń, przeszła bardzo gładko.

I tak: zatwierdzono umowę na wykonywanie robót asenizacyjnych, zawartą z nowym przedsiębiorcą.

Podzielono miasto na rejonu murowania i drewniane.

Obniżono kosztą sporządzania odpisów przez biuro ewidencyjnej ludności do 50 gr. (było 1 zł. 50 gr.). — Obniżono opłatę za wstęp zwierząt na targowicę do 75 gr.

Uzupelniono poprzednią uchwałę w sprawie pobierania opłat na rzecz pożarnictwa.

Uchwalono podatek od kino-teatrów, właściwie przedłożony obecnie obowiązujący do 1 stycznia 1933 r.

Wnieśliśmy żądanie podatku przez magistrat dla hoteli, Rada Miejska nie zatwierdziła, a przekazała sprawę komisji budżetowej, która ma zreferować sprawę na następnym posiedzeniu.

Przyjęto do wiadomości umorzenie podatków.

Podzielono miasto na rejonu opieki społecznej i wybrano radnych opiekunów.

Przyjęto do wiadomości decyzję W-u Powiatowego na uchwały Rady Miejskiej.

W wolnych wnioskach: 1) wniosek radnego Głębika: przemianowano ulicę Wodociągową na ulicę im. Włgury; 2) na wniosek Kola Polskiego uchwalono zwrócić wpisy szkolne za dzieci pracowników magistratu, uczęszczających do szkół prywatnych. Sprawę do ostatecznego załatwienia przekazano kom. budżetowej; 3) na wniosek magistratu zezwolono wybudować 2 kioski; 4) na wniosek radnego Bukowskiego uchwalono zwrócić burmistrzowi Jarmulskiemu kosztą przeniesienia.